MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

Nr. 48.

Warszawa, dnia 28 lutego 1928 r.

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J

/B i u l e t y n c o d z i e n n y:/

Nr.43. Warszawa, dnia 28 stycznia 1928 r.

1. S P R A W Y P O L S K I E.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

THE MANCHESTER GUARDIAN 23.II. Zamieszcza art.swego specjalnego kor. o sytuacji w Polsce. Autor pisze na wstępie,że gdy się uwzględni różnicę narodowych temperamentów, to sytuacja w Polsce jest analogiczna do sytuacji Włoch w 1924 r. Różnica polega na odpowiedniem ustosunkowaniu się zorganizowanej klasy robotniczej, która w Polsce oficjalnie przeciwna jest dyktatorowi, lecz w rzeczywistości zmierza do popierania go. W porównaniu z Włochami obecnemi dyktatura polska jest bardzo łagodna.

IBIDEM 22.II. Kor. z Warszawy pisze, że plany, które są obecnie opracowywane i wprowadzane w życie co do ulepszenia eksportu węgla z W.Brytanji, wywołują poważne zaniepokojenie w Polsce. Echem tego jest artykuł, który ukazał się w"Massager Polonais". Autor artykułu dowodzi, że interesy polskiego przemysłu węglowego są zagrożone systemem subwencji,mającym być wprowadzonym w W.Brytanji. Autor pisze, że branie [illegible] pod uwagę faktu, iż w przeszło w ciągu roku rząd polski subwencjonował eksport polski na rynki bałtyckie.

Autor zaznacza również, że sytuacja w przemyśle węglowym w Polsce jest bardzo niepewna. Ofiary ponoszone przez właścicieli stają się coraz to większe. Władze polskie zaczęły wskazywać, iż jedynem rozwiązaniem europejskiego problematu węglowego jest utworzenie międzynarodowego kartelu.

BERLINER TAGEBLATT 25.II. Zamieszcza artykuł poświęcony sytuacji wyborczej w Polsce oraz roli, jaką zajmuje w kampanji wyborczej marsz.Piłsudski. Dając krótki przegląd stosunków parlamentarnych w Polsce przed majem 1926 r. pisze dziennik, że marsz.zwrócił się przy pomocy lewicy przeciwko reakcji,mając w pierwszym rzędzie na oku rozbicie narodowej demokracji. Współpraca Marszałka z prawicą spowodowała nieufność lewicy, która nie wie dziś czy walka marszałka idzie przeciwko prawicy, czy też wogóle przeciwko parlamentowi. Nikt też nie jest w stanie powiedzieć,-pisze dziennik - czy Piłsudski zwalcza Sejm z uwagi na chęć zniszczenia reakcji, czy też odwrotnie przechodzi on pewną metamorfozę z demokraty na dyktatora. Zdaje się, że sam Marszałek nie jest narazie co do tego zdecydowany. W każdym razie omija on skrzętnie wszelkie kolizje z konstytucją.- Co się tyczy samych wyborów to korespondent ocenia je jako walkę między Piłsudskim a Sejmem.

Autor artykułu cytuje jednak jednocześnie opinję demokratycznych współpracowników Marszałka, którzy utrzymują, że stworzenie bloku rządowego będzie zaczątkiem renesansu parlamentarnego w Polsce, nie da się jednak narazie stwierdzić -pisze dziennik, czy wybory nie będą pierwszym krokiem ku pełnej dyktaturze. Wynik wyborów nie jest do przewidzenia, gdyż nie zna się nastrojów wśród chłopów, głos których miarodajny będzie dla wyniku wyborów. Sam Marszałek trzyma się zdala od całej akcji wyborczej, posługując się tylko współpracownikami, wykonywującymi wszystkie jego zlecenia. Dotychczas zdołał on zrobić stronnictwo chrześcijańsko-narodowe i wymierzył poważny cios stronnictwu Piasta przez odciągnięcia senatora Bojki oraz chrześcijańskiej demokracji przez zakaz kandydatury dla księży, wydany przez kardynała Hlonda. Niemniej ciągle zajmują jeszcze poważne stanowiska przeciwnicy Marszałka tak w hierarchji kościelnej jak i w armji. Dotychczas udało się Marszałkowi wygrać pierwszą część partji; zachodzi pytanie, jak ta partja ostatecznie zakończona zostanie. Wtedy dopiero rozstrzygnie się problem, czy Marszałek prowadzi drogą tak zw. demokratycznej dyktatury do kartelu lewicowego i zużyje swój autorytet i władzę dla rozbicia tych właśnie partyj, które są największymi zwolennikami dyktatury w ścisłym tego słowa znaczeniu.

NEUE ZÜRCHER ZTG. 24.II. pisze o akcji wyborczej w Polsce i zaznacza, że wogóle wybory są zbyteczne ponieważ panuje tam ukryta dyktatura i Sejm nie będzie w stanie obalić obecnego rządu Taki stan według dziennika, doprowadzi kiedyś do konfliktu. W dalszym ciągu dziennik omawia pomyślne ugrupowania polityczne i podkreśla, że rząd ostro walczy z komunizmem, zamykając agitatorów i nieuważniając ich listy.

IL GIORNALE D'ITALIA 25.II. W art.wstępnym pisze o sytuacji przedwyborczej w Polsce co następuje: ponieważ termin wyborów jest bardzo bliskim a partyj politycznych jest przeszło 20, Marszałek Piłsudski postanowił stworzyć partję państwową aby zwalczać partyjnictwo. W skład tej partji wchodzą jednostki różnych odcieni politycznych z innych partyj oraz jednostki bez wyraźnej marki partyjnej. Pomiędzy blokiem współpracy z rządem a faszyzmem włoskim autor przeprowadza analogję. Polska za przykładem Włoch czyni to, co już uczyniły Włochy. Są to pierwsze początki nowego ustroju, który poza Włochami zarysowuje się w Europie.-

W dalszym ciągu autor rozpatruje stan rzeczy w Anglji Francji i Niemczech i analizuje na tle tamtejszych stosunków dobroczynną działalność faszyzmu dla państwa.

SLOVAK 23.II. zamieszcza serje artykułów o położeniu gospodarczym Polski w roku ub. który uważa za bardzo pomyślny dla gospodarki polskiej. Autor podkreśla podniesienie się przemysłu i handlu zaznaczając, że na pierwszy plan wysunęło się rolnictwo, które ogromnie szybko się podnosi. Dziennik popiera to twierdzenie całym szeregiem cyfr.

POLSKA - LITWA.

PAX 24.II. pod nagłówkiem "Czy to jest klucz do zagadki" donosi z Genewy, iż według krążących tam pogłosek nieustępliwe stanowisko Woldenarasa wobec Polski przypisać należy wpływowi posła niemieckiego w Kownie pana Moroth'a. Dziennik zapytuje czy prawdą jest, iż ten "junkier" utrzymuje stałe stosunki z najzagorzalszymi nacjonalistami w Moskwie i Berlinie. Czy prawdą jest wreszcie, że nie cieszy się on dobrą opinją na Wilhelmstrasse

Dziennik zapytuje jak wobec tego należy tłomaczyć tolerowanie Morotha na tem stanowisku.-

L'INFORMATION 24.II. pisze w kor. własnej z Genewy, że rząd polski, który spodziewa się odpowiedzi na notę przesłaną do rządu litewskiego, przypuszcza, iż odpowiedź Woldemarasa w kwestji podjęcia bezpośrednich pertraktacyj, będzie zapewne wymijającą. W tym wypadku przewidywać należy, iż rząd polski zwrócił się do Rady Ligi w sprawie formalnej interpelacji rezolucji przyjętej w grudniu. W tym wypadku Rada będzie musiała ponownie zająć się tą kwestją, która zarówno jak sprawa St.-Gothard bezpośrednio zagraża autorytetowi instytucji genewskiej. W razie wniesienia tego podania przez Polskę, Woldemaras byłby zmuszony udać się ponownie do Genewy.-

POLSKA A BAŁKAN SŁOWIANSKI.

LA BULGARIE 22.II. zamieszcza art.wst. z powodu odznaczenia przez prezyd.Mościckiego, króla Bułgarskiego orderem Orła Białego i daje pełen sentymentu wyraz przyjaźni braterskiej dla Polski, podkreślając wspólność rasy i losu obu narodów słowiańskich, które długie lata pozostawały w jarzmie niewoli.

SLOVENEC 8.II. /Lublana/ zamieszcza art.wst. w którym pisze, że przedstawiciel północnego słowiańskiego państwa Polski pan Okęcki opuszcza Jugosławję, akurat w czasie gdy się pojawiły pogłoski o zbliżeniu Polski do Małej Ententy i gdy oficjalny delegat państwa polskiego miał zabraś głos na konferencji, która ma się odbyć na wiosnę. P.Poseł-pisze dziennik - nie będzie zbierał żniwa swojej słowiańskiej polityki osobiście i bezpośrednio ale on ułatwi drogę swemu następcy. Nie wyrażamy jedynie platonicznej sentymentalnej wiary, lecz realne przekonanie, jeśli mówimy, że droga zbliżenia między Jugosławją i Polską została już dobrze utorowana."

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

PANSTWA BAŁTYCKIE.

REVALER BOTE 23.II. poświęca kilka kolumn 10-ej rocznicy istnienia państwa Estońskiego, m.in. -artykuł o drogach jakiemi powinna iść polityka zagraniczna Estonji, przyczem dziennik kładzie nacisk na stosunki z Rosją i Niemcami.

CORRESPONDANCE UNIVERSELLE 24.II. Senator Reynold z powodu zaleceń genewskich zawierania sojuszów regjonalnych wypowiada się b.gorąco w art.wst..za utworzeniem unji państw bałtyckich, które przez swe połączenie stanowiłyby siłę, nakazującą szacunek i zapewniającą bezpieczeństwo, przy którem mogłyby spokojnie budować swój dobrobyt. W r.1925 został podpisany w Helsingforsie traktat arbitrażowy między Polską, Finlandją, Estonją i Łotwą. Niedawne oświadczenie ministrów Rebanë i Balodisa zmierzają do stwierdzenia tej polityki, rozciągając ją i na inne państwa Bałtyckie. Cel nie jest jeszcze osiągnięty i nie należy ukrywać trudności, jakie są do przebycia, zwłaszcza z powodu stanowiska Litwy i sporu o Wilno, ale poza sprawami mniejszego znaczenia, są ważniejsze, które łączą osiągnięcie porozu-

mienia w tychże - jest wskazane dla narodów bałtyckich, ku wielkiej korzyści dla nich i dla Europy;-

GERMANIA 24;II; w art;wst; pisze Oswald Zienau o stosunku Rosji do państw bałtyckich; Autor pisze, że brak zgody tych państw co do polityki wobec Rosji jest częściowo objawem rozbieżności interesów a częściowo wyrazem ich ustosunkowania się uczuciowego; Ostatniemi czasy jednak w kołach odpowiedzialnych tych państw coraz bardziej zdobywa grunt idea współpracy i ujednostajnienia polityki oraz unikania wszystkiego, coby mogło wplątać państwa bałtyckie w zatarg; Jednak autor podkreśla, że usiłowania poszczególnych ministrów pozostają bez większego skutku, albowiem od stanowiska polityków hołdujących orjentacjom, do stanowiska "bezwzględnej neutralności" jest droga b;daleka; Autor omawia politykę poszczególnych państw bałtyckich i stosunek ich do Polski; W interesie Niemiec leży uspokojenie namiętności nad Bałtykiem ze względu na możliwość zatargu anglo-sowieckiego;

LIBAUSCHE Ztg; 20;II; pisze o przyszłej polityce Łotwy, zaznaczając na wstępie z powodu przypadającej w roku bież;10-ej rocznicy powstania państw bałtyckich, że im ciemniejsze chmury zbierają się nad nimi, tem więcej oszałamiają się te państwa obchodzeniem rocznic; Pewne znaczenie w świecie zawdzięczają one temu, że są szachownicą na której wielkie państwa rozgrywają swoje stawki; Polska i Estonja uprawiają francuską politykę a jedynie Litwa i Łotwa zachowały do tej chwili niezależność; Autor sądzi, że w najbliższym czasie rozgorzeje silna walka w polityce międzynarodowej o pozyskanie Łotwy; Francja i Anglja obsadziły z powrotem swoje placówki w Rydze; Nowy poseł francuski Labonne jest znany z tego, że zwalcza zbliżenie sowiecko-łotewskie i dąży do stabilizacji status quo w porozumieniu z Polską i Rosją a przeciwko Niemcom; Poseł angielski Addisson, współpracownik d'Abernona w Berlinie byłby za dopuszczeniem wpływów Niemiec nad Bałtykiem, gdyby zgodziły się one zająć miejsce Polski w bloku antysowieckim; Wartość traktatu zawartego przez Łotwę z Rosją stała się rzeczywiście wątpliwa jak się okazało w praktyce i to ułatwia posłowi angielskiemu jego zadanie, tembardziej, że wpływy Rosji w polityce międzynarodowej znacznie zmalały; Nie należy więc lekceważyć wiadomości o tem, że min;Balodis przygotowuje zmianę polityki zagranicznej Łotwy; Zbiera on materjał o wszystkich wykroczeniach Rosji przeciwko traktatowi, które mogą posłużyć do nieodnowienia traktatu; Autor zastanawia się, jaki kierunek obierze Łotwa w polityce zagranicznej; Jeżeli pójdzie ona za przykładem Estonji to odgrodzenie Niemiec od Rosji byłoby zupełne; Jeżeliby zaś zaznaczył się tam silniej wpływ angielski Niemcy mogłyby także znaleźć dla siebie możliwość wykorzystania sytuacji w odpowiedniej chwili; Autor zwraca uwagę rządu niemieckiego, by śledził pilnie za polityką zagraniczną Łotwy;

PAX 24;II; zamieszcza art;pod tytułem "Okno bałtyckie" Autor wylicza bolączki,których nie należy zaniedbywać pod grozą poważnych komplikacyj; Taką bolączką jest kwestja Litwy, tej "Albanji politycznej" na północno-wschodzie Europy; Pomimo oświadczeń zarówno marsz;Piłsudskiego jak i Woldemarasa konflikt polsko-litewski się zaognia; sytuacja ta jest o tyle bardziej przykra, że odsuwa ona z dniem każdym możliwość zjednoczenia się państw bałtyckich, co jest warunkiem nieodzownym utrzymania pokoju; Za przykładem Litwy Łotwa zachęcona budzącym się pod wpływem polityki Woldemarasa duchem nacjonalizmu rozpoczyna kroki dyplomatyczne, które dają dużo do myślenia; Łotwa i Litwa są to dwa jedyne państwa bałtyckie, które zjednały sobie efektywne poparcie

Moskwy. Wystarczy podkreślić w pierwszym rzędzie potrzebę historyczną utrzymania według tradycyjnego wyrażenia "okna otwartego na Bałtyk", oraz konieczność utrzymania kontaktu z żywiołem rosyjskim zamieszkałym w strefie nadbałtyckiej. Potrzeba ta jest dziś bardziej żywotną niż kiedykolwiek ze względu na politykę zagraniczną Sowietów. W związku z grą rozpoczętą w Rapallo'a następnie kontynuowaną w Genui ujawnia się ciążenie ku Niemcom tych państw, które są niezadowolone z nowego układu stosunków w Europie. Przytem zarówno Łotwa jak i Litwa szukają w Moskwie nie tylko poparcia lecz i pewnego rodzaju "straszaka" politycznego dla onieśmielenia swoich przeciwników. W tym celu Łotwa zawarła traktat handlowy z Sowietami, co natychmiast obniżyło znaczenie Estonji i przeszkodziło Polsce w jej akcji na rzecz utworzenia bloku bałtyckiego. Litwa i Łotwa z jednej strony Estonja i Polska - z drugiej, tworzą dwa rozgałęzienia unji, w którą Europa zwątpiła. Ta z wielu względów niepożądana sytuacja nie ulegnie zmianie dopóki Łotwa nie zerwie traktatu handlowego z Sowietami i nie zawrze lojalnie podobnego traktatu z Polską i Estonją.- Wtedy Woldemaras któremu Stresseman daje rozsądne rady będzie zmuszony postąpić tak jak i Łotwa. Wbrew niefortunnym próbom komisji specjalnej Ligi Nar. należałoby rozszerzyć konflikt wileński celem jego rozwiązania. Finlandja jakby się zdawało dobrze to zrozumiała, mianując ministrem spraw zagranicznych pana Prokope, dawnego swego posła w Warszawie. Inicjatywą i odpowiedzialność za dalszy bieg rzeczy winna wziąść na siebie Polska.

JOURNAL DES DEBATS. 25.II. zamieszcza art. Gauvain'a w związku z 10-cio letnią rocznicą niepodległości Litwy i Estonji. Autor pisze, nawiązując do wynurzeń Woldemarasa wobec przedstawiciela Telegraphen Union, iż Woldemaras uważa za ubliżenie dla Litwy wszystko to- co zmierza do zbliżenia jej z Polską. Czy Woldemaras domyśla się, iż w ten sposób przyznaje on wyższość cywilizacji polskiej nad kulturą /?/ litewską i naraża prestige Litwy jako państwa niepodległego.-

Przechodząc do omówienia rocznicy niepodległości Estonji autor pisze, że podczas wszystkich perypetyj wojennych i politycznych, jakie kolejno przechodziła Estonja aż do zawarcia pokoju. Francja okazywała niezmienną sympatję narodowi estońskiemu i jegoprzedstawicielowi w Paryżu. Rząd Estoński sprawował władzę rozumnie i stanowczo. Zgniebił on ruch bolszewicki z rzadką energją. Za wyjątkiem kilku miesięcy w roku ub. rząd estoński stale utrzymywał kontakt z państwami bałtyckiemi i z Polską. Gabinet obecny podjął zpowrotem tę politykę. W ciągu tych dziesięciu lat Estonja wykazała, iż jest godną swojej niepodległości i stanowi element ładu i pokoju.-

KÖLNISCHE Ztg. 27.II. pisze o manifeście Estonji z powodu dziesiątej rocznicy jej niepodległości i atakuje go z powodu przedstawienia roli Niemiec przy powstaniu niepodległego państwa estońskiego. Manifest okupację niemiecką nazywa gorszą od rosyjskiej. Autor zwraca uwagę Estonji, że Litwa n.p. znacznie więcej ucierpiała niż Estonja w czasie wojny, a jednak podczas swej rocznicy uniknęła wszystkiego, coby mogło razić Niemców. Autor zaznacza, że nie udało się stwierdzić wpływów polskich przy układaniu tego manifestu i raczej należy przypisać go względnie na stosunki wewnętrzne. Niemcy nie będą narazie czynić żadnych kroków przeciwko manifestowi, ale Estonja powinna odrobić to we własnym interesie, aby nie zaważył na rokowaniach o traktat handlowy.-

SPRAWY BEZPIECZENSTWA I ROZBROJENIA.

THE DAILY TELEGRAPH 24.II. Kor.dypl. pisze, że w kołach dypl. zastanawiano się dlaczego propozycje sowieckie są tak długie. Autor uważa, że Sowiety uczyniły to z tego powodu, że zawarte treściwe wnioski mogłyby być one odrzucone już po kilku chwilach, podczas gdy wobec obfitości paragrafów Komisja choćby ze względów grzecznościowych oraz ze względu na sumienność będzie musiała stracić dużo godzin dla zbadania tych propozycyj.
W dalszym ciągu -autor pisze- że delegat niemiecki w komisji bezpieczeństwa niespodziewanie podjął inicjatywę poruszenia kwestji- czy przyjęcie środków zapobiegających wojnie wymagałoby jednomyślnej decyzji czy też większości głosów. Autor podkreśla, że jest to kwestja w której bezwątpienia Lord Cushendun i delegacja brytyjska będzie postępowała z największą ostrożnością, a to w celu wyłączenia możliwości narzucenia przez grupę państw w Radzie niechętnej mniejszości -wzięcia udziału w blokadzie czy też powietrznej demonstracji, mogących doprowadzić do wojny.-

THE DAILY NEWS 24.II. Kor. z Moskwy pisze, że podczas gdy Moskwa przesyła do Ligi Nar. plany zniesienia zbrojeń -przywódcy w Moskwie zwracają się do czerwonej armji by się gotowała do następnej wojny "bliskiej i nieuniknionej". Woroszyłow oświadczył że armja czerwena posiada obecnie 25 karabinów maszynowych i 600 karabinów lub szabli na każdy kilometr granicy polskiej i szwadron jazdy na każde 5 kilometrów

THE MORNING POST 24.II. Kor,dypl. omawia propozycje sowieckie i pisze, że są one mądrze opracowane propagandą zarówno dla wewnętrznego użytku w Sowietach jak i w celu wywołania nieporozumień pomiędzy państwami w Europie. Przywódcy sowieccy doskonale wiedzą, że gdyby plan ten został przyjęty Sowiety utraciłyby Kaukaz i Ukrainę. -Autor pisze, że żądanie Komisji rozbrojeniowej polega na ograniczeniu zbrojeń a nie na zniesieniu armji i floty.-

THE MORNING POST 24.II. W art.wst. omawia propozycje Sowieckie w kwestji rozbrojenia i pisze, że nie zagłębia się w nie, ponieważ nie wierzy w szczerość twórców tych propozycyj. Autor przypomina Sowietom, że nawet gdyby miały najlepsze zamiary nie ośmieliłyby się rozpuścić swej armji ze względu na bezpieczeństwo obecnych władców Rosji. Nikt nie będzie zbyt poważnie traktował propozycji pochodzących z takich źródeł - pisze autor -. Entuzjaści genewscy starają się przekonać wszystkich, iż największem nieszczęściem jest wojna. -Autor uważa, że inowazja, niewolnictwo i rewolucja są jeszcze gorsze. Przez rewolucję autor rozumie przekreślenie praw i sprawiedliwości, orgję zbrodni, korupcji -co pozostawiło Rosję w ruinach. W Rosji podczas rewolucji zginęło od 16 do 20 miljonów t.j. więcej niż we wszystkich krajach Europy podczas wielkiej wojny. Los który spotkał Rosję jest daleko gorszy od wojny. Autor zapytuje, w jaki sposób Europa w razie rozbrojenia mogłaby się obronić przed najściem głodnych hord z Rosji. Przez swe zbrojenia Europa nie dopuszcza do tego zła.-

THE DAILY HERALD 24.II. W art.wst. zastanawia się nad propozycją senatora Borah w kwestji zmiany przepisów wojny na morzu i nad sowieckim planem rozbrojenia i pisze, że plan ten bynajmniej nie jest niezgodny z planem amerykańskim, przeciwnie. Argumenty wysuwane przez Sowiety są te same, które były wysuwane przez delegata Kanady mianowicie że "bezpieczeństwo może być skuteczniej

zapewnione drogą rozbrojenia, niż drogą zbrojnego oporu. Autor pisze, że rząd sowiecki zwraca się do innych rządów z tem, by dotrzymali swych zobowiązań zawartych w Traktacie Wersalskim. Co się zaś tyczy rządu brytajskiego to zdaniem autora wynika z jego memorandum, iż negatywnie będzie odnosił się do tych lub innych propozycyj.

THE DAILY HERALD 23.II. Zamieszcza mowę Lorda Parmoor o rozbrojeniu w której podkreślił, że bez rozbrojenia nie może być pokoju i bezpieczeństwa.

THE DAILY HERALD 24.II. Kor. z Genewy pisze, że trudności które będzie miała do przezwyciężenia komisja bezpieczeństwa stają się widoczne z chwilą gdy dyskusje wchodzą w drugą fazę.-

THE DAILY HERALD 24.II. Pisze, że incydent w St. Gothard prawdopodobnie będzie miał poważniejsze konsekwencje dla Węgier niż gdyby śledztwo potoczyło się normalnie. Przez zniszczenie materjału rząd węgierski usunął najwyraźniejszy dowód i rozgniewał Małą Ententę.-

3. N O T A T K I I N F O R M A C J E.

THE MANCHESTER GUARDIAN 23.II. W art.wst.omawia projekt przeniesienia siedziby Ligi Nar. do Wiednia i pisze, że nie należy go traktować poważnie.- Nie został wysunięty żaden poważny argument, któryby przemawiał za nim. Autor wypowiada się przeciwko niemu.-

THE MORNING POST. 23.II. Kor. z Genewy pisze, że Sowietom udało się uzyskać tylko b.drobne kredyty w niektórych bankach szwajcarskich.

THE DAILY TELEGRAPH 23.II. Podaje oświadczenie rządu hiszpańskiego wyjaśniające stanowisko rządu w kwestji wprowadzenia monopolu naftowego i pisze, że ani rządy zagraniczne ani też rządy francuskie i amerykańskie nie uznają tego oświadczenia za zgodne z faktami.

CORRIERE DELLA SERA 21.II. We włoskich kołach politycznych i dyplomatycznych nie wie się nic jeszcze o zwołaniu w Maladze konferencji w sprawie morza Śródziemnego, w której brałyby udział Włochy i Anglja. Trzebaby czekać, aż układ francusko-hiszpański zostanie zakomunikowany urzędowo Włochom zanim będzie można mówić o jakiejś konferencji międzynarodowej. Rząd włoski kilkakrotnie już oświadczył, że Włochy, jako podpisujące akt w Algesiras, są zainteresowane w wypracowaniu statutu miasta i strefy Tangeru i chcą być obecne przy zbadaniu tego statutu.

IL POPOLO D'ITALIA 22.II. Bilans Skarbu na dzień 31 stycznia 1928 r. wykazuje nadwyżkę 67 miljonów; dochody wynosiły 11021000 Wydatki 10954000.-

TÄGLICHE RUNDSCHAU 19.II. pisze, że z powodu artykułu Loebego w "Neue Zurcher Ztg" w sprawie przyłączenia Austrji do Niemiec, że Petruszewicz w imieniu Ukraińskiej Rady Narodowej ogłosił list w którym dowodzi, iż Polacy siłą pobili Małopolskę Wschodnią wbrew prawu samostanowienia i podobne postąpienie z Austrją byłoby tylko na rękę wrogów Niemiec. Petruszewicz zaznacza że zapewne tego nie miał na myśli prezyd. Loebe.-